

**Adam Mazurkiewicz**

Uniwersytet Łódzki

adammazurkiewicz@o2.pl

ORCID: 0000-0003-3804-6445

DOI: 10.34768/zrdp-sn56



Nr: 1 (2019)

ISSN (on line) 2658-154X

### **Kręgi obcości w *Extensie* Jacka Dukaja**

Circles of foreignness in *Extensa* by Jacek Dukaj`s

#### **Abstract**

When reading *Extensa* (2002) by Jacek Dukaj and acquainting with its communicational and artistic implications, the reader becomes aware of relativization of otherness, as a result of the very essence of what the Other is. Thus *Extensa* is not exactly a story of otherness, but from the perspective of literary communication it is a story which exists outside of agreed taxonomy and is foreign to the clear, contemporary division into fantasy and *mainstream*. This means that Dukaj`s *Extensa* both presents the otherness of the novel (towards the reader`s expectations), as well as it is a story about otherness itself.

Entangled in the strangeness of the novel, in the light of its line of communication and previous interpretational schema – created on the basis of previously read science-fiction novels – the reader is bound to feel alienated due to the difference between what is anticipated and what is presented. Paradoxically, the otherness both of the novel (in the context of the genre`s tradition and of the line of communication in which it functions) and its fictional world allows redefinition of the cognising subject who must manage his own, unpredictable “otherness.” This is because the Other remains a symbol of all that undergoes change. Thus, the attitude towards the Other becomes a challenge that requires a confrontation with our own self and, at the same time, it is an “empathy exercise” which rejects mutual dependencies of empathy and stereotypisation, typical for modern literature.

**Keywords:** Jacek Dukaj, *Extensa*, science fiction, strangeness

**Słowa kluczowe:** Jacek Dukaj, *Extensa*, fantastyka naukowa, obcość

Wykorzystana w tytule formuła w oczywisty sposób odsyła do autobiografii Michała Głowińskiego. Ukazana w niej sytuacja egzystencjalna autora wykracza poza jednostkowe losy, stając się reprezentacją pokolenia, które pozbawione zostało własnej tożsamości w skutek rozwoju wypadków historycznych (wojna i okupacja, polityka władz III Rzeszy wobec reprezentantów narodów uznanych za nie aryjskie; dwuznaczny stosunek elit rządzących PRL do osób narodowości żydowskiej). O odrębności propozycji Głowińskiego na tle nurtu autobiograficznego decyduje jednak nie tematyka, lecz sposób jej potraktowania. Autor nie tyle bowiem opowiada swoje losy, co usiłuje je konceptualizować, podporządkowując narzuconej tytułem formule, mającej — co podkreśla Andrzej Skrendo — walor metafory epistemologicznej<sup>1</sup>. Ta bowiem okazuje się na tyle nośna, że pozwala na ukazanie w postaci koncentrycznych kręgów (a dzięki niej — zachowanie autobiograficznego charakteru opowieści<sup>2</sup>) doświadczenia obcości, z którym Głowiński zmagał się w rozmaity sposób na różnych etapach życia. nieprzypadkowo krąg pozostaje figurą powtórzenia i zamknięcia, w przestrzeni której przepracowywane są rozmaite traumy (klaustrofobia, „żydowskość”, konfrontacja judaizmu z katolicyzmem, homoseksualizm). Traumy te konstytuowały zarazem obcość/wyobcowanie bohatera opowieści autobiograficznej<sup>3</sup>. Jednocześnie zaś uświadamiają one prawidłowość dostrzeżoną niegdyś przez Zygmunta Ziątkę na temat charakteru tego, co traktowane jest w odczuciu odbiorcy jako obce: „Kategorie »obcości« i »inności« nie tyle odnoszą się (...) do rzeczywistości, ile do sposobu myślenia — są kategoriami interpretacyjnymi”<sup>4</sup>.

Przytoczona tu konstatacja wymaga dopowiedzenia: jeśli bowiem przyjąć, że obcość to kategoria interpretacyjna, szczególną rolę odgrywa ona w literaturze niewerystycznej, ukazującej literackie „triumfy wyobraźni”. Umożliwia ona w najpełniejszy przecież sposób

<sup>1</sup> Zob.: A. Skrendo, *Linia, koło*, „Kwartalnik Artystyczny” 2010, nr 2, s. 69.

<sup>2</sup> Zob.: A. Hellich, *Autobiografia i ekspresja. „Kręgi obcości” Michała Głowińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 29017, z. 1, s. 87.

<sup>3</sup> Nieprzypadkowo, opisując tragedię Marca 1968, Głowiński utożsamia Żydów z obcymi: „Masa studencka to dobre i zacne polskie dzieci, tylko niezbyt mądre, bo posłuchały inspiratorów i prowodyrów, a ci są bez wyjątku, niejako *ex definitione*, obcy, są Żydami z samej swej natury, niezależnie od tego, czy mają z nimi coś wspólnego, czy zostali włączeni w ich grono na mocy odgórnej nominacji” (M. Głowiński, *Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna*, Kraków 2010, s. 332).

<sup>4</sup> Z. Ziątek, *Słowo wstępne* [do]: *Widziane, czytane, oglądane – oblicza Obcego*, red. P. Cieliczko, P. Kuciński, Warszawa 2008, s. 6. Tym samym, za Berhardem Waldenfelsem, można powtórzyć: „Obcość nie jest własnością, którą można by po prostu przypisać jakiejś rzeczy czy osobie jako takiej” (tenże, *Fenomenologia jako ksenologia. Paradoks nauki o obcym*, [w]: tenże, *Topografia obcego. Szkice z fenomenologii obcego*, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2002, s. 103).

Nie należy oczywiście utożsamiać obcości z innością; są to fenomeny osobne, których odmienność polega na reakcji podmiotu na ich zaistnienie: „Inność jest jakby jeszcze neutralna (...). Obcość angażuje podmiot i nie jest neutralna aksjologicznie. Obcość jest tu specyficznym dystansem wobec osoby (...). Obce ciało to nie po prostu inne ciało, lecz ciało, które dokonuje inwazji w moje ciało” (J. Filek, *Ambiwalencja obcości*, „Znak” 2004, nr 1, s. 40).

przeprowadzenie eksperymentu myślowego, podejmującego najistotniejsze kwestie epistemologiczne i ontologiczne, które zostają poddane testowaniu za pomocą narzędzi literackich w "laboratorium umysłu" (określenie Jamesa Roberta Browna<sup>5</sup>). Andrzej Stoff, rozważając możliwości, oferowane w tym zakresie przez fantastykę naukową, upatruje w niej zwierciadło wyostrzające „widzenie rzeczywistości”. W nim to — bez względu na stopień powołanej na potrzeby świata przedstawionego odmienności wobec czytelniczego doświadczenia pozaartystycznego — możliwe staje się ujrzenie wielu kwestii z perspektywy pozwalającej na zachowanie szerokiego horyzontu widzenia<sup>6</sup>. Oczywiście warunkiem koniecznym takiej propozycji intelektualnej jest wykroczenie poza schemat i rekwizytornię „awantur w Kosmosie”, do jakich przyzwyczaił nas rozrywkowy nurt *science fiction*. Toteż niewątpliwie rację ma Piotr Bojko piszący o banalizacji wizji fantastycznonaukowych, wynikającej tyleż z konwencjonalizacji rozwiązań fabularnych, co dominacji w owych utworach funkcji ludycznej<sup>7</sup>.

Potraktujmy jednak wątek obcości jako nie motyw literacki, lecz klucz interpretacyjny, umożliwiający dostrzeżenie akcentowanej przez Ziątka relatywności kategorii obcości/inności. Ich problematyzacja wykroczy wówczas poza artystyczną reprezentację tego, co inne/odmienne stając się punktem wyjścia do refleksji nad społecznym konstruowaniem obcego i jego fantazmatów.

---

<sup>5</sup> Zob.: J. R. Brown, *The Laboratory of the Mind. Thought Experiments in the Natural Sciences*, New York 2001, s. 1 [„Thought experiments are performed in the laboratory of the mind”]. Oczywiście, z uwagi na ograniczenie omawianych przez Browna eksperymentów do nauk przyrodniczych może pojawić się pytanie o zakres przydatności eksperymentu myślowego w poznaniu filozoficznym. Odpowiedzią na tę kwestię jest artykuł Anny Brozek i Jacka Jadackiego *Eksperymenty myślowe w filozofii* („Filozofia Nauki” 2012, nr 2, s. 5-27. Autorzy, wskazując na uchybienia metodologiczne wielu filozoficznych eksperymentów myślowych, nie podważają jednak ich istoty — możliwości rozważenia możliwej bądź fikcyjnej sytuacji dzięki wyobrażeniowemu jej przedstawieniu i analizie.

<sup>6</sup> Zob.: A. Stoff, *Czy science fiction może pomóc w rozumieniu rzeczywistości?*, [w]: >>Metafizyczne<< w literaturze współczesnej. *Materiały z II Tygodnia Polonistów*, red. A. Koss, Lublin 1992, s. 76-77. Jako lekturę konkretyzującą supozycji Stoffa można potraktować odczytanie *Solaris* (1961) Stanisława Lema przez Antoniego Smuszkiewicza: „To powieść o współczesnym człowieku i jego międzyludzkich kontaktach. Czy szukamy innych ludzi, czy tylko luster? Pytanie zawsze aktualne, a kosmiczny kostium pozwala jedynie bardziej je wyostrzyć i głębiej wniknąć w zakamarki natury ludzkiej, niż czyni to tradycyjna realistyczna powieść psychologiczna” (tenże, *Stanisław Lem*, Poznań 1995, s. 60). Odpowiedzią na postawione przez Lema pytanie wydaje się uwaga Dariusza Brzostka, wskazującego na antropologiczny wymiar *science fiction*, będącej opowieścią, snutą z ludzkiego punktu widzenia (zob.: tenże, *Groza (w) antropologii, czyli kulturoznawca jako potwór*, [w]: *Potworna wiedza. Horror w badaniach kulturowych*, red. D. Brzostek, A. Kobus, M. Markocki, Toruń 2016, s. 14-15).

<sup>7</sup> Zob.: P. Bojko, >>Potrzeba nam luster<<. *Motyw kontaktu w twórczości Stanisława Lema*, [w]: *Literackie portrety Innego*, red. P. Cieliczko, P. Kuciński, Warszawa 2008, s. 161. Myśl Stoffa powtórzył Jakub Z. Lichański, akcentując walory konwencji fantastycznej w rozpoznaniu opisywanego przez literaturę problemu (zob.: tenże, >>Obcy<< w literaturze *science fiction*. *Na przykładzie twórczości Stanisława Lema (oraz kilku innych pisarzy)*, [w]: tenże, *Filologia — filozofia — retoryka. Wprowadzenie do badań (nie tylko) literatury popularnej*, Warszawa 2017, s. 239).

Jako przykład obierzemy powieść Jacka Dukaja pt. *Extensa* (2002). Wybór to nieprzypadkowy, bowiem — według Krzysztofa Uniłowskiego — właśnie ten utwór okazał się przełomowy nie tylko w dorobku artystycznym Dukaja, ale i dla krytycznej recepcji rodzimej literatury fantastycznonaukowej<sup>8</sup>.

### ***Extensa* jako obcość powieści**

Opublikowana w 2002 nakładem Wydawnictwa Literackiego *Extensa* przełamuje, zdaniem przywoływanego tu krytyka, funkcjonujące wówczas podziały na fantastykę i *mainstream* na zasadzie nie tyle *coincidentia oppositorum*, co rezygnacji z jednoznacznie deklarowanej identyfikacji z którymkolwiek ze środowisk literackich: "Stawką w grze prowadzonej przez Dukaja jest pisarska autonomia. [...] zamiast dążenia do fuzji fantastyki oraz literatury artystycznej, wybory autora dyktowałyby raczej zasada nieprzynależności. W radykalnym ujęciu »ani tu, ani tam« nie oznaczałoby nawet żadnego »pomiędzy«"<sup>9</sup>.

Byłby to pierwszy — rudymenarny — sygnał obcości, wynikający z sytuacji, w jakiej powieść ta znalazła się w przestrzeni komunikacji literackiej, funkcjonując jako utwór (przywołajmy określenie Uniłowskiego) „ani tu, ani tam”<sup>10</sup>.

O możliwości takiego odczytania powieści Dukaja, jako metaforycznie traktowanego „obcego” na giełdzie literackiej świadczą pierwsze recenzje powieści. Ich autorzy koncentrują się na poszukiwaniu „powinowactw z wyboru”, które umożliwiłyby oswojenie obcości wizji świata przedstawionego opowieści, dzięki znalezieniu dla nich punktu odniesienia w twórczości innych pisarzy; reprezentatywna pod tym względem pozostaje notka z jednej ze

<sup>8</sup> Zob.: K. Uniłowski, *Lord Dukaj albo fantasta wobec mainstreamu*, „FA-art” 2007, nr 4, s. 36-43.

<sup>9</sup> Tamże, s. 36-37. Powieść ta byłaby zatem w ujęciu krytyka tyleż odautorskim komentarzem do środowiskowych dyskusji na temat wyobcowania fantastyki z nurtu prozy współczesnej, co poszukiwaniem własnej drogi twórczej. Nieprzypadkowo przecież Dukaj jeszcze w latach dziewięćdziesiątych debiutuje jako krytyk literacki, zaś jego wybory recenzowanych powieści i kryteria estetyczne, którymi się kieruje, wskazują na jego preferencje jako czytelnika, ale i twórcy. Potwierdzeniem sugestii Uniłowskiego zdaje się publikacja przez Dukaja w tym samym roku, co *Extensy*, innej mikro-powieści — *Córki łupieżcy* w cyklicznej antologii fantastycznonaukowej *Wizje alternatywne*.

<sup>10</sup> Można by też — paradoksalnie — określić obecność Dukaja w świadomości czytelniczej i krytyki literackiej jako "i tu, i tam". Wskazuje na to jego pojawienie się zarówno na łamach pism adresowanych do miłośników *science fiction* ("Nowa Fantastyka", "Fenix", "SFinks", "Science Fiction"), jak i w periodykach nie kojarzonych zazwyczaj z fantastyką ("Tygodnik Powszechny", "Książki. Magazyn do Czytania"). Analogiczną rolę pełni wzmianka Piotra Przytuły o interpretatorach Dukaja, wywodzących się zarówno z akademickiego środowiska literaturoznawczego (Jerzy Jarzębski, Przemysław Czaplinski), publicystyki krytycznoliterackiej (Paweł Dunin-Wąsowicz), jak i fandomu; zob.: tenże, *Poza postmodernizm. Jacka Dukaja spór o uniwersalia*, „Prace Literaturoznawcze” 2013, nr 1, s. 141. Oba sposoby mapowania pośród współczesnych literackich zjawisk twórczości Dukaja umożliwiają wykroczenie poza dychotomię, nakazującą unieruchomienie owej prozy w siatce typologicznej. Szerzej na temat kulturowych sposobów przekroczenia owego podziału zob.: M. Borowski, M. Sugiera, *W pułapce przeciwnieństw. Ideologie tożsamości*, Warszawa 2012.

Do pewnego stopnia takie postrzeganie umacnia legendę Dukaja-outsidera: w notce dołączonej do *Extensy* czytamy: "Przez środowisko polskich twórców SF postrzegany jest jako samotnik — niechętnie pojawia się na konwentach i spotkaniach autorskich, rzadko udziela wywiadów" (J. Dukaj, *Extensa*, Kraków 2002, IV strona okładki).

stron internetowych, w której *Extensa* zostaje ukazana jako utechniczona reinterpretacja *Piotrusia Pana* Jamesa Matthewa Barrie (*Peter Pan*, 1911; wydanie pol. 1914)<sup>11</sup>.

Na przeciwległym biegunie odczytań pojawiają się z kolei — wyrażone niekiedy *expressis verbis* — sygnały nieprzystawalności schematów poznawczych do artystycznej propozycji Dukaja; nieprzypadkowo szkic Bartosza Krawczyka opatrzony został tytułem *Granice Extensy, czyli o trudnościach odbioru słów kilka*<sup>12</sup>.

Niezależnie od sposobów konceptualizacji powieści Dukaja w omówieniach, wypowiedzi krytycznoliterackie na jej temat świadczą dość często o bezradności piszących wobec zjawiska, którego nie można w ramach stworzonej siatki typologicznej. Stąd — w myśl sugestii Grzegorza Rogaczewskiego — oswojenie z twórczością tego prozaika podporządkowane jest jednej z trzech dominujących strategii:

- wybiórczości odbioru ich treści i przesłań;
- powierzchowności odczytań, odwołujących się przede wszystkim do warstwy fabularnej opowieści, a tym samym koncentrowaniu na zdarzeniach, nie zaś zjawiskach, które są przez fabularne wypadki reprezentowane;
- traktowaniu publikacji kolejnych utworów jako wydarzenia kulturalnego, kwitowanego najczęściej uwagą „Nowy Dukaj!”<sup>13</sup>.

Przykładając wyszczególnione tu strategie krytyczne do funkcjonujących w fantastyce "kontaktowej" schematów fabularnych, można zauważyć zbieżność wykorzystywanych procedur interpretacyjnych. Trudno zarazem oprzeć się wrażeniu, że taki, jak zaproponowany tu sposób odczytania powieści — jako "Obcego"/"Innego"<sup>14</sup> — został przez Dukaja zaprojektowany. Same zaś kłopoty z odbiorem owego utworu (a zarazem całej dotychczasowej prozy fantastycznonaukowej Dukaja) pozostają konsekwencją owego

<sup>11</sup> Zob.: Wiktoria [właśc.?), *Jacek Dukaj "Extensa" — recenzja*, "paradoks", <http://paradoks.net.pl/read/47-jacek-dukaj-extensa-recenzja> [wpis z dn. 14.07.2006; dostęp: 11.04.2018].

<sup>12</sup> B. Krawczyk, *Granice Extensy, czyli o trudnościach odbioru słów kilka*, "Poltergeist", <http://polter.pl/ksiazki/Extensa-Jacek-Dukaj-c22424> [dostęp: 11.04.2018].

<sup>13</sup> Zob.: G. Rogaczewski, *Odczytywanie światów Jacka Dukaja*, "Esensja" 2004, nr 1, s. 56-57, <https://esensja.pl/ksiazka/publicystyka/tekst.html?id=326> [dostęp: 11.04.2018].

<sup>14</sup> Na temat możliwych relacji obu kategorii zob.: B. Waldenfels, *Podstawowe motywy fenomenologii obcego*, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2009, s. 110-113. Tu pojawia się też konstatacja, będąca kluczem interpretacyjnym dla owego zatarcia różnicy znaczeniowej między „obcością” a „innością”: „częstokroć, gdy mamy na myśli >>obcość<<, mówimy o >>inności<< (tamże, s. 110), jakkolwiek sam badacz raczej stoi na stanowisku konieczności rozróżnienia obu formuł; czytamy: „Inne (...) i obce (...) to różne rzeczy. Obcość (...) bynajmniej nie redukuje się do tego, że coś albo ktoś okazuje się inne” (tamże, s. 16-17). Jako na pojęcia tożsame w ramach kontaktu regulacji kulturowych wskazuje na nie Andrzej Belkot; zob.: tenże, >>Inny<<, >>Odmienny<<, >>Obcy<< w kulturze na przykładzie życia obyczajowego, [w]: *Oblicza obcości*, red. M. Jedliński, K. Witzak, Bydgoszcz 2016, s. 122. W kontekście fantastyki naukowej na utożsamienie obcości z innością, która pozostaje reprezentacją tego, co Obce wskazuje Mariusz M. Leś; zob.: tenże, *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, Białystok 2008, s. 59.

wyboru<sup>15</sup>. Zaproponowany tu sposób spojrzenia na *Extensę* (resp. literaturę) jako reprezentację inności uprawomocnia konstatacja Michała Mrugalskiego na temat „powinowactw z wyboru” sztuki słowa i stosowanych przez nią figur retorycznych: „Literatura wyłoniła z siebie swojego innego, żeby przyjrzeć się sobie dokładniej. Instrumentem optycznym były ekfrazy”<sup>16</sup>. W twórczości Dukaja analogiczną do opisywanej przez Mrugalskiego funkcję autorefleksji, może pełnić tematyzacja problematyki obcości/swojskości. *Extensa* byłaby wówczas zarazem powieścią i autokomentarzem Dukaja do prezentowanej na kartach utworu różnych wymiarów obcości. Problematyzacji podlegałby w niej jednak — przeciwnie, niż w powieści autotematycznej — nie sam akt twórczy, lecz skonwencjonalizowana rekwizytornia i sposób przekroczenia jej petryfikacji<sup>17</sup>.

Odczytywana w zaproponowany tu — autotematyczny — sposób *Extensa* pozostaje w kręgu literatury gatunkowej, aby przekroczyć jej ograniczenia, wynikające z "czystości" genologicznej obieranych rozwiązań fabularnych bądź takich ich wariacji, które w sposób oczywisty przywołują „formy czyste” jako punkt odniesienia<sup>18</sup>. Sygnały gatunkowości poszczególnych konwencji fantastyki (postapokaliptycznej, naukowej, grozy, baśniowej, utopii) są w powieści Dukaja wyraźne — a tym samym — łatwe do rozpoznania. Muszą być takie, bowiem ich identyfikacja to warunek konieczny podjęcia zaproponowanej przez autora gry w zawodzenie czytelnicznych oczekiwań — zarówno na płaszczyźnie fabularnych rozwiązań, jak i ustaleń genologicznych. Tym bardziej, że splatają się one w powieści z różnymi formułami literatury realistycznej, głównie sagą rodzinną i prozą wspomnieniową<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Zob.: T. Mizerkiewicz, *Wirtualny odbiorca wirtualny (albo o tym, jak Jacek Dukaj wymyślił czytelników współczesnej literatury polskiej)*, „Czas Kultury” 2009, nr 6, s. 61-74.

<sup>16</sup> M. Mrugalski, *Teoria barw Tadeusza Różewicza*, Kraków 2007, s. 46.

<sup>17</sup> Osobną kwestią pozostaje zbieżność strategii Dukaja z procesami charakterystycznymi dla współczesnej prozy autotematycznej. Nieprzypadkowo Ryszard Nycz, omawiając charakterystyczne dla literatury nowoczesnej strategie metatematyczne, podkreśla przeniesienie akcentu uwagi z efektu na sposób wykorzystywania „literackości” (zob.: tenże, *Sylwy współczesne*, Kraków 1996, s. 55).

<sup>18</sup> Zob.: A. Gemra, *Literatura popularna — literatura gatunków?*, [w]: *Retoryka i badania literackie: rekonesans*, red. J. Z. Lichański, Warszawa 1998, s. 55-74.

<sup>19</sup> Obie formuły gatunkowe zostały przywołane tu nieprzypadkowo: na ich rolę w kreowaniu odbioru powieści Dukaja wskazuje początek *Extensy*, wyznaczający rolę tych gatunków powieściowych: "Miałem sześć lat, gdy odszedł dziadek Michał. Pamiętam bardzo dużo" (J. Dukaj, *Extensa*, Kraków 2002, s. 5). Zarazem sposób odwołania do relacji pokoleniowych (ważnych dla sagi rodzinnej) i zaakcentowanie przez pierwszoosobowego narratora, a zarazem protagonistę opowieści pozycji świadka (zakładana *implicite* w twórczości memorystycznej) wskazują na sposób traktowania kategorii gatunku literackiego, będącego dla Dukaja "zjawiskiem rozmytym", do którego dany utwór nie tyle przynależy, ile raczej sytuuje się w polu jego oddziaływania (zob.: D. W. Makuch, *Zalety kulturowej teorii gatunku w pracy historyka literatury na przykładzie polskiej fantastyki naukowej drugiej połowy XIX wieku* [w]: *Porozmawiajmy o gatunkach artystycznych i użytkowych*, red. E. Bulisz, M. Wojtak, Lublin 2015, s. 34).

Można by zatem — za Istvanem Csicsery-Ronayem jr. — przywołać sformułowanie: „książka jest Obcym”<sup>20</sup>. Zasugerowany tu status *Extensy* — jako utworu „obcego”/”innego” — w komunikacji literackiej wynika przede wszystkim z nieprzystawalności artystycznej realizacji tej powieści do skonwencjonalizowanych obrazów<sup>21</sup>. Owszem, można wskazać elementy kreacji świata przedstawionego odwołujące się do tradycji literackiej poszczególnych wymienionych powyżej nurtów problemowo-tematycznych fantastyki, jak i sposobu opracowania motywu kontaktu z „braćmi w Rozumie”. Jednakże już sposób ich artystycznego wykorzystania wykracza poza realizacje znane odbiorcy z praktyki lekturowej. Toteż zarówno duchy przodków, jak i kosmici przestają w *Extensie* funkcjonować w sposób właściwy dla literatury gatunkowej. Ani duchy bowiem nie są sygnałem sięgnięcia przez Dukaję po konwencję opowieści gotyckiej czy okultystycznej, ani pozaziemskie formy bytu nie przesądzają o przynależności *Extensy* do nurtu fantastyki „kontaktowej”. Zarazem jednak przywołane tu — *pars pro toto* — formuły (wraz z innymi, wyszczególnionymi powyżej) nie pozostają bez znaczenia dla odczytania utworu Dukaję zarówno w kontekście „powinowactw z wyboru” z owymi formułami, jak i tego, co określane jest — na użytek *Extensy* — jako „nowoczesna, wyzwolona ze stereotypów, fantastyka”<sup>22</sup>. Paradoksalnie bowiem owa nowoczesność wykorzystana została do kreacji opowieści odwołującej się do jednego z

---

<sup>20</sup> Zob.: I. Csicsery-Ronay jr., *Książka jest obcym. O pewnych i niepewnych interpretacjach „Solaris” Stanisława Lema*, przekł. T. Rachwał, [w]: *Lem w oczach krytyki światowej*, wyb. J. Jarzębski, Kraków 1989, s. 218-247.

<sup>21</sup> Można zarazem spojrzeć na obcość powieści w komunikacji literackiej z szerszej perspektywy, wyznaczonej przez fenomenologiczne dociekania Paula Ricoeura w jego tzw. wykładach teksańskich, które można uznać za przekład teorii hermeneutyki na pojęcia filozofii analitycznej. Jeśli założymy bowiem, że sam tekst jest obcym, zaś jego lektura to przejaw kontaktu z obcością, można samą kategorię Inności/Obcości sprowadzić do procesu dekodowania jej w akcie lektury. Tym bardziej, że — na co wskazuje Jurij Łotman — tekst to iluzja: „Z jednej strony tekst pozoruje samą rzeczywistość, udaje, że jest bytem samoistnym, niezależnym od autora, rzeczą pośród rzeczy rzeczywistego świata. A z drugiej ustawicznie przypomina, że jest czymś wytworem i że coś znaczy” (J. Łotman, *Tekst w tekście*, przekł. J. Faryno, „Literatura na Świecie” 1985, nr 3, s. 338).

Nieprzypadkowo też Ricoer definiuje człowieka jako z natury mówiącą i słuchającą, podczas gdy tekst milczy, z uwagi na brak kontaktu między interlokutorami. „Domaga się” przy tym wysiłku interpretacyjnego ze strony odbiorcy, których reakcja nadaje tekstowi znaczenie (zob.: tenże, *Teoria interpretacji: dyskurs i nadwyżka znaczenia*, przekł. K. Rosner, [w]: tenże, *Język, tekst interpretacja. Wybór pism*, wyb. K. Rosner, Warszawa 1989, s. 104). Na płaszczyźnie komunikacyjnej obcość tekstu ujawnia się w próbie dopowiedzi na pytanie o jego znaczenie — ten bowiem nie zostaje udzielony inaczej, niż poprzez aktywność człowieka — konstruktora sensu. Umberto Eco porównuje tekst do „leniwej maszyny”, oczekującej aktywności ze strony odbiorcy (zob.: tenże, *Wchodzimy do lasu*, [w]: tenże, *Sześć przechadzek po lesie fikcji*, przekł. J. Jarniewicz, Kraków 1996, s. 7). Za wskazany, w trakcie dyskusji około referatowej, trop interpretacyjny, uwzględniający perspektywę filozoficzną, dziękuję Prof. Bogdanowi Trosze (UZ).

<sup>22</sup> Zob.: J. Dukaj, *Extensa*, czwarta strona okładki. Należy oczywiście zdawać sobie sprawę z faktu, iż pojęcie to nie ma charakteru terminu operacyjnego, lecz jest przede wszystkim uwarunkowane marketingowo.

najstarszych wątków problemowych *science fiction*, jakim jest kontakt z pozaziemskim bytem<sup>23</sup>.

### ***Extensa* jako powieść o obcości**

Problematyka obcości/inności i reprezentujące ją figury to zagadnienie obecne w prozie Dukaja od debiutanckiej *Złotej galery* (1990), w której paruzja ukazana została z perspektywy reakcji na zjawisko sytuujące się poza horyzontem doświadczeń społecznych. Kolejne, ogłoszone przed 2002 rokiem, opowieści — *Zanim noc* (1997), *Czarne oceany* (2001) oraz utwory zebrane w tomie *W kraju niewiernych* (2000) — utrzymane w różnej poetyce (głównie fantastyki naukowej, choć pojawił się też horror) — zdają się z perspektywy czasu przygotowaniem do przeformułowania fundamentalnej dla nich kategorii „Innego/Obcego”. W utworach „sprzed *Extensy*” pojawiają się próby (osobną kwestią pozostaje, iż niezbyt udane artystycznie) konceptualizacji obcości przez protagonistów. Można dostrzec je w opowiadaniu *Zanim noc*, w którym autor nieprzypadkowo sięga po narrację trzecioosobową, pozwalającą mu zachować dystans między wykreowanym bohaterem i czytelnikiem. Co więcej, w utworze tym specyfika doświadczeń protagonisty — Jana Hermana Trudnego — zostaje racjonalizowana poprzez odwołanie do teorii strun Hermanna Minkowskiego i odmienności praw fizyki w przestrzeni czterowymiarowej. Taki punkt odniesienia w konsekwencji umożliwia grę autora z czytelnikiem w rozpoznawanie nie tylko schematów fabularnych, ale i klasyfikacji genologicznej utworu (a tym samym jego przynależności do określonego nurtu fantastyki). To bowiem, co pierwotnie skłonni bylibyśmy interpretować jako manifestację skandalu ontologicznego (zmieniające się wymiary pomieszczeń, dramatyczne konsekwencje egzorcyzmów) jest — w myśl deklaracji uwięzionego w obcej przestrzeni bohatera — pułapką, mającą skłonić protagonistę do działania. Jeśli zaś — niczym w *Czarnych ocenach* — pojawia się sygnał pozaziemskiego życia, zostaje ono ukazywane poprzez odwołanie się do metafor i subiektywnych odczuć bohatera.

Tymczasem w powieściach „po *Extensie*” — głównie *Innych pieśniach* (2003) i *Lodzie* (2007) — manifestacje obcości zostają przywoływane bez prób ich „kulturowej translacji”<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Zob.: A. Niewiadowski, A. Smuszkiewicz, *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Poznań 1990, s. 305-306, hasło: *Kontakt z kosmitami*.

<sup>24</sup> Do pewnego stopnia analogiczną strategię można odnaleźć w już *Gotyku* (2002), opublikowanym w tym samym roku, co *Extensa*. W utworze tym nie mamy jednak do czynienia z bytami pozaziemskimi, lecz maszyną, z perspektywy której postrzegane są ludzkie decyzje. Toteż zakłócenia komunikacyjne można traktować jako *quasi*-werbalizację dźwięków mechanizmu, z perspektywy którego oceniane zostają etyczne wybory jego konstruktorów: "Najwspanialsze twory człowiecze poczynają się z nienawiści, tkkkkt" (J. Dukaj, *Gotyki*, [w]: tenże, *Xavras Wyrzyn i inne fikcje narodowe*, Kraków 2004, s. 274).



Pojawiają się one jako cytaty, tj. dosłowne przytoczenie wypowiedzi<sup>25</sup>. Jednakże w ramach sytuacji komunikacyjnej czytelnika powieści Dukaja owo dosłowne przywołanie pełni funkcję podkreślenia obcości świata przedstawionego, której nie sposób oddać za pomocą jakichkolwiek parafraz. Cytat taki nie pełni wówczas żadnej z wyszczególnionych przez Stefana Morawskiego funkcji (argumentacyjnej, erudycyjnej, ornamentacyjnej<sup>26</sup>), lecz pozostaje reprezentacją tego, co niemożliwe jest do konceptualizacji musi zatem zostać przywołane<sup>27</sup>.

Reprezentatywne dla takiej sytuacji "epistemologicznej bezradności" w kontakcie z „obcością radykalną”, o charakterze totalnym (określenie Bernharda Waldenfelsa<sup>28</sup>), pozostaje zwłaszcza scena kontaktu protagonistów *Innych pieśni* z tym, co wykracza poza ich doświadczenie egzystencjalne:

„– Bdzieć! Bdziećwa! Bdziećcie! Bdziećci! Bdziećwaćcie! Dzwiećczaści! Czaściras! Czaściplaz! Czaścimięć! Czaszcziszczuć!”<sup>29</sup>.

Cytat zastępuje tym samym tłumaczenie, będące zawsze – na co wskazuje Mieczysław Dąbrowski – interpretacją, mieszczącą się w przestrzeni dialogu<sup>30</sup>. Co więcej: interpretacja, jako proces objaśniania i zrozumienia przekształca każdorazowo niezależną mowę Obcego, będącą manifestacją jego odmienności w mowę zależną, w której wypowiada się już nie sam podmiot mówiący, lecz interpretator jego słów<sup>31</sup>. Tym samym jednak obcość przytoczenia zostaje zaprzeczona poprzez znalezienie językowych ekwiwalentów dla jej wyrażenia. Taki proces doprowadziłby – w myśl sugestii Borysa Szumańskiego – do oswojenia tego, co „inne”: „Obcość oryginału w przekładzie zostaje niejako ukryta i pogrzebana pod progiem języka, stając się jedynie przedmiotem fantazji, sam zaś przekład staje się powierzchnią krypty, która w sugestywny sposób może jedynie przypominać o tym, co zostało pod nią

<sup>25</sup> Zob.: *Słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2007, t. 1, s. 264, hasło: *Cytat*.

<sup>26</sup> Zob.: S. Morawski, *O cytacie bez cytatu*, "Nurt" 1966, nr 8, s. 44.

<sup>27</sup> Funkcjonalnie byłoby to zatem przywołanie najbliższe — w myśl klasyfikacji Włodzimierza Boleckiego — "cytatowi empirycznemu"; zob.: W. Bolecki, *Historyk literatury i cytaty*, [w]: tenże, *Pre-teksty i teksty. Z zagadnień związków międzytekstowych w literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 1998, s. 16.

<sup>28</sup> Zob.: B. Waldenfels, *Doświadczenie obcego i roszczenie obcego*, [w]: tenże, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2002, s. 34. Waldenfels definiuje „obcość radykalną” jako antytezę tego, co możliwe do zrozumienia: „Dotyczy ona wszystkiego, co pozostaje poza wszelkim porządkiem i stawia nas wobec wydarzeń, które poddają w wątpliwość nie tylko jakąś określoną interpretację, lecz samą >>możliwość interpretacji<<” (tamże, s. 34).

<sup>29</sup> J. Dukaj, *Inne pieśni*, Kraków 2003, s. 626.

<sup>30</sup> Zob.: M. Dąbrowski, *Swój/Obcy/Inny. Z problemów interpretacji i komunikacji międzykulturowej*, Warszawa 2001, s. 54.

<sup>31</sup> Zob.: B. Waldenfels, *Roszczeni obcego i rola trzeciego. Dyskursy interkulturowe*, [w]: tenże, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2002, s. 119. Dla takiej sytuacji można potraktować jako punkt odniesienia rozważania Jacquesa Derridy na temat istoty przekładu językowego jako aktu przemocy symbolicznej; zob.: tenże, *Wrogościnnność*, [w]: tenże, *Wrogościnnność: podejmowanie obcych*, przekł. A. Dwulit, Łódź 2011, s. 5-23.

ukryte. (...) W efekcie zamiast prawdziwego obcego gościmy jedynie wyobrażenie na jego temat”<sup>32</sup>. Tymczasem wypowiedzi obcego bytu w *Innych pieśniach* aktualizują założenia Bernharda Waldenfelsa, podkreślającego niemożność rozpoznania obcego języka jako języka właśnie (a nie szumu złożonego z przypadkowych dźwięków), jeśli byłby skonstruowany według nieznanego odbiorcy reguł<sup>33</sup>. Można zatem mówić o pojawieniu się w opowieściach Dukaja swoiście apofatycznych form podawczych, definiowanych przez Dorotę Korwin-Piotrowską jako nastawionych na niedopowiedzenie, wskazujące na epistemologiczną nieufność wobec języka, niezdolnego unieść bogactwa przekazu<sup>34</sup>.

Przywołane tu *passus* z utworu Dukaja można jednak potraktować nie tylko w kategoriach "świadczeń obcości", który poświadcza udostępnienie tego, co — jak pisał Martin Heidegger — pozostaje niedostępne źródłowo<sup>35</sup>. Może on stanowić polemikę z dotychczasowymi koncepcjami ukazywania tego, co pozaziemskie. Cytaty w takim ujęciu stają się dyskursywną „pamięcią” literatury (*resp.* kultury)<sup>36</sup>. Co istotne: tak konceptualizowane językowo sygnały inności są polemiczne nie tylko wobec skonwencjonalizowanych obrazów kontaktu z „braćmi w Rozumie”, ale i tych utworów, w których — niczym w prozie Stanisława Lema — odmienność pozaziemskich bytów jest tematyzowana (*Oko potwora*, 2010).

Można zatem w prozie Dukaja wyróżnić dwie strategie artystyczne, które dominują w opowieściach o kontakcie z "braćmi w Rozumie": ukazywanie pozaziemskich bytów poprzez odwołanie do analogii, bądź nierozpoznawalności; swoistej — przywołajmy metaforę fizjologiczną — epistemologicznej "plamki ślepej" (*macula ceca*). Tak bowiem, jak w

<sup>32</sup> B. Szumański, *Czy obce można ugościć w przekładzie? O wrogości i przekładzie*, [w]: *Oblicza obcości*, red. M. Jedliński, K. Witczak, Bydgoszcz 2016, s. 117.

<sup>33</sup> Zob.: B. Waldenfels, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2002, s. 35.

<sup>34</sup> Zob.: D. Korwin-Piotrowska, *Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów narracyjnych*, Kraków 2015, s. 171-172. Jako utwór Dukaja, podporządkowany poetyce apofatycznej, badaczka wskazuje na *Linie oporu* (zob.: tamże, s. 172; 267-280). Osobną kwestią pozostaje, do jakiego stopnia apofatyczność *Extensy* jest wyrazem uczynienia z tej powieści „książki-Obcego”. Wskazując na rolę poetyki „oddalonego mówienia” (a tyle przecież znaczy *apophanai* [ἀποφάναι]) w akcie komunikacji literackiej, Korwin-Piotrowska podkreśla jego deziluzyjny charakter: „Narracji towarzyszy przekonanie, że słowa nie dają się tak po prostu zaprząć do opisu zdarzeń, stawiają opór (...). Dochodzi do tego wyraźne zarysowanie pragnienia, by zniszczyć wygodę czytelnika, polegającą na oglądaniu zinterpretowanego już świata i na poczuciu, że jest to świat bezpieczny, bo fikcyjny” (tamże, s. 173). Oczywiście sygnałem apofatyczności nie musi być „cytat” z obcego języka; może być nim również niedopowiedzenie, stanowiące dowód na bezradność konwencjonalnego dialogu (szerzej zob.: tamże, s. 182).

<sup>35</sup> Zob.: M. Heidegger, *Medytacje kartezjańskie*, przekł. A. Wajs, Warszawa 1982, s. 169.

<sup>36</sup> Na temat sygnalizowanej tu funkcji cytatu zob.: A. Jarmuszkiewicz, J. Tabaszewska, *Wstęp. Opus citatum. O cytacie w kulturze*, [w]: *Opus citatum. O cytacie w kulturze*, Kraków 2014, s. 8.

budowie oka funkcjonuje obszar pozbawiony fotoreceptorów, niewrażliwy na światło<sup>37</sup>, w prozie Dukaja obcości nie sposób niekiedy rozpoznać i zdefiniować, jakkolwiek bywa ona dostrzegalna<sup>38</sup>. Znacząca dla zarysowanego tu mechanizmu (roz)poznania obcości pozostaje reakcja innych bohaterów na istnienie tytułowego protagonisty opowiadania *Ruch generała* (2000): „To, co widzieli ludzie (...) nie było niczym więcej, jak wysuniętą ponad lustro wody głową smoka, mętnym odbiciem potwora w płynącej wodzie. Czasami coś tam migąło pod powierzchnią, jakieś wielkie, ciemne kształty — lecz zaraz zapominali, usuwali z pamięci, bo do niczego nie było to podobne, nie dawało się nazwać, nie dało się porównać”<sup>39</sup>. Ich odczucia można oddać konstatacją Waldenfelsa na temat istoty tego, co obce: „Coś nam się ukazuje przez to, że coś się nam wymyka”<sup>40</sup>.

Pod tym względem *Extensa* jest „powieścią osobną”. Nie sposób znaleźć w niej równie spektakularnych manifestacji obcości na poziomie językowym, co w przywoływanym tu passusie z *Innych pieśni*. Być może przyczyną, dla której autor zrezygnował z analogicznej manifestacji obcości, jest narracja prowadzona z perspektywy mieszkańca Zielonego Kraju (funkcjonalnie stanowi on odpowiednik tubylca w literaturze antropologicznej). Sama obcość zostaje zatem podkreślana przede wszystkim poprzez wprowadzenie kategorii egzotyizmu świata przedstawionego. Sam egzotyizm — wynikający z dystansu świata przedstawionego do rzeczywistości pozatekstowej<sup>41</sup> — byłby wówczas kulturowym modelem konceptualizacji i przeżywania obcości<sup>42</sup>. Odczytywana w zaproponowany tu sposób powieść stałaby się

---

<sup>37</sup> Zob.: K. Krzystkova, *Fizjologia widzenia*, [w]: *Okulistyka współczesna*, red. W. Orłowski, Warszawa 1986, t. 2, s. 226-227.

<sup>38</sup> Zaproponowana tu analogia jest o tyle uprawomocniona, że odpowiada fizjologicznym podstawom widzenia: „Jeżeli jakiś przedmiot leżący w obwodzie pola widzenia budzi naszą uwagę, następuje dowolny lub odruchowy zwrot oczu w tym kierunku i nastawienie plamek na ten przedmiot” (tamże, s. 227). Na temat fenomenologii widzenia obcości/inności w sygnalizowanej tu retoryce fizjologicznej zob.: B. Waldenfels, *Podstawowe motywy fenomenologii obcego*, s. 84.

<sup>39</sup> J. Dukaj, *Ruch generała*, [w]: tenże, *W kraju niewiernych*, Kraków 2008, s. 49.

<sup>40</sup> B. Waldenfels, *Przedmowa. Rozpoznanie obcego*, [do]: tenże, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2002, s. 3.

<sup>41</sup> Przypomnijmy, że akcja *Extensy* rozgrywa się w odległej przyszłości. Zmiany klimatu Ziemi sprawiają, że ostoją ludzkości jest Grenlandia (powieściowy Zielony Kraj); alternatywą dla zamieszkania na niej pozostaje cyborgizacja, określana w powieści mianem inwolwerencji. Dystans czasowy i geograficzny ewokuje zatem odmienność kulturową, wynikającą z odmiennych, niż czytelnicze, uwarunkowań społecznych, geograficznych, politycznych itd. Odmienność ta w perspektywie genologicznej motywowana jest wykorzystaną w utworze Dukaja konwencją fantastycznonaukową.

<sup>42</sup> Sugerowany tu trop interpretacyjny zawdzięczam Adamowi Pisarkowi (UŚ), które zagadnienie to poruszał w wystąpieniu *Tomek i style oswajania obcości w powieściach Alfreda Szklarskiego*, wygłoszonym w ramach sesji naukowej *Figury swojskości i obcości współczesnego świata w literaturze i kulturze popularnej krajów słowiańskich* zorganizowanej przez Uniwersytet Zielonogórski i kijowski Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Zielonej Górze w dniach 18-19.10.2018.

wówczas fikcyjnym świadectwem antropologicznym, w którym udzielony został głos „Innemu”<sup>43</sup>.

Na poziomie językowym narracji zostaje to sygnalizowane zabiegami stylistycznymi, prowadzącymi do iluzji przezroczystości narracji, która — paradoksalnie — podkreśla jej nieprzezroczystości. Na poziomie języka artykułowana jest ona jako:

- wprowadzanie neologizmów, oddających specyfikę rzeczywistości technologicznej świata przedstawionego (inwolwerencja, Wszechinwolwerencja; behemot próżni);
- akcentowanie subiektywnej perspektywy, z której poznajemy losy bohaterów *Extensy* (jej protagonista to zarazem pierwszoosobowy narrator);
- stosowanie inwersji oraz konstruowanie okresów zdaniowych, których prymarną funkcją jest estetyzacja wypowiedzi; nie informują one bowiem o zdarzeniach, lecz — przede wszystkim — językowo charakteryzują opowiadającego oraz eksponują niecodziennosc (z perspektywy doświadczenia pozaartystycznego czytelnika) ukształtowania wypowiedzi<sup>44</sup>
- sięganie po archaizmy i wyrazy, które powoli wychodzą z użycia, które — zwłaszcza w zestawieniu z neologizmami stylistycznymi — zdają się funkcjonalnie zbliżone do estetyki „barokowego nadmiaru” okresów zdaniowych. Zarazem jednak nie należy zapominać o ich innej funkcji, tj. zakorzenianiu w pamięci kulturowej (archaizm, jako sygnał pozostałości we współczesnym systemie języka epok dawnych, odnosi do historii danego języka, a przez to tradycji, w jakiej funkcjonuje jego obecna postać<sup>45</sup>).

<sup>43</sup> Co nie znaczy, udzielenie głosu inności równoznaczne jest z wejściem z nią w dialog. Nieprzypadkowo Katarzyna Rozmarynowska na marginesie odczytań Ricoeurowskiej etyki zauważa: „Doświadczenie innego nie sprowadza się jednak wyłącznie do ego poznania. Gdyby tak było, to doświadczenie innego nie różniłoby się od relacji podmiot – przedmiot. Drugi człowiek byłby dla nas jedynie przedmiotem, na który kierujemy swoje akty poznawcze i dzięki temu uzyskujemy swoją wiedzę o nim. Tymczasem ludzkie doświadczenie wskazuje, że relacja z innym człowiekiem ma niezwykle zróżnicowany, wielowymiarowy charakter (nie tylko poznawczy, ale również etyczny, aksjologiczny, osobowy)” (taż, *Inność jako źródło etyczności. Inspiracje Ricoeurowskie*, Warszawa 2015, s. 214-215).

<sup>44</sup> Przykładowo: „są w księgach zdjęcia prawdziwych instytucji państwa, budynków i tłumów ludzkich — wielkich, olbrzymich” (J. Dukaj, *Extensa*, s. 28); „monstrum jakieś piekielne” (tamże, s. 32); „Jakież egoizm kryje się w żalobie! Utraciliśmy kogoś, kto był dla nas źródłem przyjemności, korzyści, czyja obecność wywoływała w nas pozytywne uczucia — i teraz rozpaczamy. Że już nie dane nam będzie zaznać z nim takich a takich radości; że nie wprawi już nas w taki a taki nastrój; że będzie ciężiej” (tamże, s. 108). Inwersja, jako środek artystyczny, służy podkreśleniu niecodziennosci sytuacji komunikacyjnej, poprzez zakłócenie naturalnego szyku wyrazów; natomiast w wymiarze gramatycznym wykorzystanie inwersji różnicuje spójność związków strukturalnych, a tym samym wpływa na proces komunikacji (zob.: A. Wierzbicka, *Lingwistyczne narzędzia w stylistycznej analizie szyku wyrazów*, „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 2, s. 511-533; też, *O metodach opisu szyku wyrazów*, „Język Polski” 1964, z. 1, s. 15-18; S. Jodłowski, *O gramatycznej i stylistycznej funkcji szyku wyrazów*, [w]; *Symbolae linguisticae In honorem Georgii Kuryłowicz*, red. W. Taszycki i in., Wrocław 1965, s. 156-157).

<sup>45</sup> Zob.: M. Borejszo, *Archaizmy we współczesnym języku ogólnopolskim*, „Polonistyka” 1984, nr 5-6, s. 370-371. Zakorzenie w przeszłości (również językowej) dla utrzymania tożsamości — a jest to kwestia w

Ta zaś służy identyfikacji protagonisty zarówno w konfrontacji z *homo sapiens superior*, jak i — kiedy osiąga ów poziom ewolucji — z obcą, kosmiczną *extensą*<sup>46</sup>.

Wyszczególnione tu językowe zabiegi stylistyczne podkreślają nieoczywistość sposobu formułowania wypowiedzi, problematyzując sam akt narracji. Zarazem właśnie w *Extensie* to, co inne/ wykraczające poza doświadczenie egzystencjalne bohaterów, ujawnia ograniczenia języka. W najpełniejszy sposób owa obcość bowiem zostaje sobie przez nich uświadamiane w sposób pośredni, dzięki logicznemu wnioskowaniu — tym samym pozostaje ona niedostrzegalna w swej inności. Zarazem jednak jest ona przeczuwana i udowodniana poprzez odwołanie do rozumowania indukcyjnego: z racji istnienia przesłanek zostaje wywiedziony wniosek ogólny opierający się na prawdopodobieństwie obserwowanych przesłanek<sup>47</sup>. Jest to jednakże — o czym trzeba pamiętać — nadal logika wywiedziona z ludzkiego (choć na poziomie *homo sapiens superior*) oglądu rzeczywistości, podporządkowanego kulturze jako pochodnej ludzkiej natury, która jest siłą kształtującą rozwój człowieka<sup>48</sup>. Wszechświat zaś z tej perspektywy pozostaje uporządkowany według modelu antropicznego kosmologii<sup>49</sup>. Tym samym zatem świadomość protagonisty pozostaje ułomna, nie wykraczająca poza subiektywne przecucie „inności”, mimo iż zdaje on sobie sprawę z konsekwencji własnego odkrycia: „Uciekałem więc — doskonale wiedząc, że przed niczym nie ucieknę. Nawet myśli odwrócić nie byłem w stanie, obraz miliardoletniej Wszechinwolwerencji, trawiącej powoli

---

powieści Dukaja istotna z uwagi na przemiany technologiczne świata przedstawionego — podkreśla Barbara Skarga: „Można wyrazić wątpliwość, czy warto pochylać się nad przeszłością (...). Czy nie lepiej czas i uwagę poświęcić temu, co aktualne, nowe, co obchodzi nas dziś (...). Wiemy jednak, że bez historii, bez znajomości tego, co było, znaleźlibyśmy się w pustce absolutnego nie- zrozumienia świata i ludzi. Nie można odcinać się od korzeni, jest to dziś już prawda banalna (...). Trzeba więc tę przeszłość poznawać i nie dopuszczać, by pojawiać się na niej zaczęły nowe białe plamy w wyniku zapomnienia. Trzeba, aby pamięć nasza była trwała” (taż, *Przeszłość i interpretacje*, Warszawa 1987, s. 5).

<sup>46</sup> Na temat możliwego odczytywania powieści Dukaja z perspektywy pamięci kulturowej zob.: M. Kobielska, *Nowa zabawka literaturoznawcy. Do czego jest nam potrzebna pamięć kulturowa?*, [w]: *Tradycja współcześnie — repetycja czy innowacja?*, red. A. Jarmuszewska, J. Tabaszewska, Kraków 2012, s. 54-56.

<sup>47</sup> Zob.: Z. Ziemia, *Racjonalna wiara i prawdopodobieństwo a zasadność wnioskowania indukcyjnego*, „*Studia Logica*” 1961, t. XII, s. 99-120.

<sup>48</sup> Zob.: A. E. Szoltysek, *Filozofia człowieka. Biologiczny rozwój a kulturowe kształtowanie*, Kraków 2015, s. 195. Można też spojrzeć na sygnalizowaną tu kwestię z innej perspektywy: Dariusz Brzostek traktuje spojrzenie obcego jako fantazję na temat ludzkich wyobrażeń rzeczywistości postrzeganej przez obcych (zob.: tenże, *Groza (w) antropologii, czyli kulturoznawca jako potwór*, s. 15). Spojrzenie takie ma poważne implikacje interpretacyjne, ponieważ pozwala na uświadomienie sobie źródeł codziennych niepokojów. Jak podkreśla Douglas Cowan to, co nas przeraża daje wgląd w tożsamość, pozwalając zrozumieć nas jako jednostki społeczeństwo (zob.: tenże, *Ticket, Please. An Introduction to Sacred Terror*, [w]: tenże, *Sacred Terror: Religion and Horror on the Silver Screen*, Waco 2008, s. 10).

<sup>49</sup> Zob.: M. Zabierowski, *Problem obserwatora w naukach ścisłych*, „*Kwartalnik Filozoficzny*” 1997, t. XXV, z. 3, s. 44. Por.: S. Leciejewski, *Rola zasad antropicznych w rozwoju współczesnej kosmologii*, Poznań 2007, s. 265-269.

materię wszystkich galaktyk i rozpełzającej się niskoalbedową masą po próżni międzygwiazdnej i międzygalaktycznej — przepalał mi wyobraźnię”<sup>50</sup>.

Wzmiankowana przez bohatera powieści ułomność, wyrażająca się w sformułowaniu o "przepalanej wyobraźni", wyrazista jest zwłaszcza wówczas, gdy bohaterowie powieści odwołują się do analogii<sup>51</sup>. Te bowiem, z czego nie zdają sobie sprawy bohaterowie powieści Dukaja, należą do porządku poznania spontanicznego, w którym afirmowana jest całość i jedność bytu, nie zaś jego poszczególne elementy. Owszem, właściwy dla analogii mechanizm „oswojenia świata” umożliwia — na co wskazuje Andrzej Maryniarczyk — uniknięcie pułapki utożsamienia sposobu poznania rzeczy ze sposobem ich istnienia<sup>52</sup>. Tym samym jednak analogia nie oddaje istoty fenomenu, z jakim stykają się bohaterowie *Extensy*, a jednocześnie pozostaje jedynym *instrumentarium*, umożliwiającym nazwanie obcości: "Nie popełniłem błędu, klasyfikując Anomalię jako czyjąś *extensę* — jakże mógłbym pomyśleć inaczej? Wnioskowanie było poprawne. Nieznane zawsze nazywa się imionami znanymi — bo jakimż innymi?"<sup>53</sup>.

Na taką funkcję analogii w świecie przedstawionym powieści Dukaja wskazuje językowy wyznacznik trzeciej osoby liczby mnogiej czasownika "Oni" na określenie nie-ludzi, należących do gatunku *homo sapiens superior* (jak można określić tych, którzy zdecydowali się na zabieg inwolwerencji), bądź — w odniesieniu do jednostkowego bytu — substytut osobistej nazwy „Bezimienny”<sup>54</sup>. Co istotne: takie zastępowanie nazw własnych wynika nie tylko z poczucia obcości technologicznie udoskonalonych bohaterów, ale i może stanowić sposób na wyparcie postrzegania ich jako przyszłości gatunku ludzkiego<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> J. Dukaj, *Extensa*, s. 153.

<sup>51</sup> Można by zatem uznać ich odczucia za przejaw „terminów pierwotnych”, definiowanych przez Nelsona Goodmana jako wprowadzanych do systemu wiedzy bez definicji, przy czym brak definicji nie wynika z „niedefiniowalność” danego terminu, lecz właśnie uznania go za pierwotny (zob.: N. Goodman, *Struktura zjawiska*, przekł. M. Szczubiałka, Warszawa 2009, s. 69-70).

<sup>52</sup> Zob.: A. Maryniarczyk, *Człowiek wobec świata. Studium z metafizyki realistycznej*, Lublin 2009, s. 176-177.

<sup>53</sup> J. Dukaj, *Extensa*, s. 137. Słowa te zdają się pogłosem konstatacji jednego z bohaterów *Edenu* (1958) Stanisława Lema: „Jesteśmy ludźmi, kojarzymy i rozumujemy po ziemsku i wskutek tego możemy popełnić ciężkie błędy; przyjmując obce pozory za naszą prawdę, to znaczy układając pewne fakty w schematy przywiezione z Ziemi” (tenże, *Eden*, Warszawa 1984, s. 105).

<sup>54</sup> Zob.: J. Dukaj, *Extensa*, s. 58, 64.

<sup>55</sup> Punktem odniesienia dla sygnalizowanej tu funkcji nazw własnych w powieści Dukaja może być konstatacja Aleksandry Cieślikowej: „Identyfikacja nie jest główną funkcją nazw własnych w utworze literackim, może być jedną z funkcji, mianowicie, funkcją mimetyczną w stosunku do tych tekstów rzeczywistości pozaliterackiej, których celem jest identyfikacja. Funkcje nazw własnych w literaturze wynikają z tego, jakie są, dlaczego są takie a nie inne i jaka jest przyczyna wprowadzania ich w przestrzeń literacką” (taż, *Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich* [w]: *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn 1993, s. 33). Tym samym rekonstruujemy jednak nie relację świat przedstawiony — rzeczywistość pozaartystyczna, lecz retoryczną funkcję pojawiającej się w powieści antropomastyki. Tym bardziej, że imię postaci literackiej — a raczej jego brak w *Extensie* — pozostaje częścią charakterystyki danego bohatera; szerzej na ten temat zob.: M. Graf, *Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej*, Poznań 2015, s. 54-91).

Świadczy o tym rozmowa ojca z protagonistą: „— Ich przedstawiciel — rzekł mi ojciec (...).  
— Nie ma imienia.  
— Ależ mam odezwał się brunet (...). — Mam imiona, wiele. Wybierz.  
— Dotąd obywaliśmy się bez i lepiej niech tak zostanie — uciał ojciec”<sup>56</sup>.

Owo niedookreślenie epistemologiczne reprezentuje w utworze Dukaja, w myśl sugestii Karola Chojnowskiego, trudności w werbalizacji obcości bohaterów postludzkich<sup>57</sup>. Niepewność co do intencji bytów, z którymi zostają skonfrontowani protagoniści *Extensy*, podważa zarazem „bezpieczeństwo ontologiczne” mieszkańców Zielonego Kraju<sup>58</sup>. Zgodnie bowiem z postulatem Iwony Lorenc, nie mogą oni czuć się bezpiecznie we własnym poczuciu pewności bytu, skoro nie mają gwarancji jego trwałości<sup>59</sup>.

Jest to zarazem powieść o obcości podwojonej, w której od tego, co znane, swojskie, obcość w powieści Dukaja oddziela — zgodnie z rozpoznaniem Waldenfelsa<sup>60</sup> — próg; w *Extensie* ma on charakter „skoku cywilizacyjnego”, stymulowanego przez technologię. Z tego względu w charakterze „Innego” — dla mieszkańców Zielonego Kraju — pojawiają się byty udoskonalone dzięki inwolwerencji. Kontakt z nimi nacechowany jest ambiwalencją: stanowią dla „nieudokonalonych” bohaterów *Extensy* wyzwanie, w którym odraza miesza się z zauroczeniem: „Pewien jestem jej pierwszego krzyku, z jakim ode mnie odskoczy, w przerażeniu i wstręcie, które zwykły poprzedzać fascynację najgłębszą”<sup>61</sup>.

Jednakże również i owi *homo sapiens superior* mają swojego „Obcego”: pozaziemską extensę, na ślad której natyka się protagonista: „Posłałem jeden z Palców wprost w

<sup>56</sup> J. Dukaj, *Extensa*, s. 63. Alternatywą dla sygnalizowanego tu wyparcia jest osadzone w tradycji kulturowej postrzeganie inności w jej wymiarze demonicznym:

„— Mamo, co się dzieje z dziadkiem?

— Zaprzedał swoją duszę (...).

— Diabłu? (...).

— Gorzej, gorzej” (tamże, s. 24).

<sup>57</sup> Zob.: K. Chojnowski, *Wizerunek postaci nie-ludzkiej w "Extensie" i "W kraju niewiernych"*, [w]: *Doświadczenia Dukaja*, red. R. Blech, M. Romanowski, Gdańsk 2016, s. 55.

<sup>58</sup> Zob.: A. Kurkiewicz, *Bezpieczeństwo ontologiczne w planie >>Innego-Obcego<<*, [w]: *Oblicza obcości*, red. M. Jedliński, K. Witczak, Bydgoszcz 2016, s. 193-204. Autorka definiuje pojęcie bezpieczeństwa ontologicznego jako splot pojęć pewności i prawdy (tamże, s. 194).

<sup>59</sup> Zob.: I. Lorenc, *Rozwinięta tożsamość, trudna formuła ontologicznego bezpieczeństwa*, [w]: *Bezpieczeństwo ontologiczne*, red. A. Dobosz, A. P. Kowalski, Bydgoszcz 2007, s. 39-40. Kwestię własnej tożsamości bohatera *Extensy* i jej ciągłości /zerwania — a jest to zagadnienie, w myśl sugestii Lorenc, konstytutywne dla jedności doświadczenia jednostki — relatywizuje w powieści Dukaja odmiennosc podejścia do bohaterów reprezentujących różne stopnie ewolucji ludzkiego gatunku (tj. jednostek inwolwerentowanych). Znacząca pod tym względem jest zwłaszcza postawa samego protagonisty. Będąc *homo sapiens* traktuje on inwolwerentowanych jako nie-ludzi; z kolei kiedy już przechodzi proces udoskonalenia, postrzega sam siebie jako byt obcy, a jednocześnie poczuwa się do traktowania swojej nowej formy istnienia jako kontynuacji samego siebie.

<sup>60</sup> Zob.: B. Waldenfels, *Doświadczenie obcego i roszczenie obcego*, [w]: tenże, *Topografia obcego, Studia z fenomenologii obcego*, s. 17.

<sup>61</sup> J. Dukaj, *Extensa*, s. 164.

konstytuującego się behemota próżni; w momencie maksymalnego skupienia Anomalii, sonda (...) eksplodowała. Struktura rozpadła się. Oczy i Uszy czekały reakcji. Nastąpiła dopiero po prawie minucie (...). Księżyc zbierał kolejne dane, przeprowadzał kolejne analizy — ale pozostała część mego mózgu potrafiła już tylko obracać jedynie tę pustą myśl: że oto odkryłem (...) brakującą Ciemną Materię Wszechświata”<sup>62</sup>.

Główny bohater staje się „mediatorem pozbawionym głosu” — nie jednakże ze względu na uwarunkowania społeczno-polityczne, lecz bezradność komunikacyjną, wynikającą z niemożności werbalizacji momentu *quasi*-spotkania z obcą *extensą*<sup>63</sup>. Milczenie, którego reprezentacją jest w przywołanym tu *passusie* "pusta myśl", to akt „przed-mówienia”, a zatem i „przed-rozumienia”, które poprzedza definiowanie otaczającego świata<sup>64</sup>. Kluczem interpretacyjnym do hermeneutycznego wymiaru tej postawy "milczącego pośrednika" pozostają założenia symbolicznego interakcjonizmu. Grażyna Woroniecka podkreśla konieczność istnienia wspólnoty kulturowych doświadczeń, niezbędnych, aby mogło dojść do aktu komunikacji między partnerami dialogu<sup>65</sup>. Jest to konieczne, bowiem — powtórzmy za Martinem Heideggerem — każde poznanie dokonuje się z określonym nastawieniem i w antycypującym przed-rozumieniu<sup>66</sup>. Tymczasem w *Extensie* takiej wspólnoty doświadczeń nie ma zarówno między mieszkańcami Zielonego Kraju, a reprezentantami "udoskonalonej" technologicznie ludzkości, jak i między inwolwerentowanymi i Obcą *Extensą*. Językowym wykładnikiem owego braku *communitas* (a zatem i porozumienia) pozostaje w *Extensie*

<sup>62</sup> Tamże, s. 136-137.

<sup>63</sup> Nie jest to spotkanie *de facto*, to bowiem — co podkreśla Johann Mader — ma charakter dwustronny jako ludzki stosunek do doświadczanej rzeczywistości (zob.: tenże, *Filozofia dialogu*, przekł. R. Kijowski, [w:] *Filozofia współczesna*, red. J. Tischner, Kraków 1989, s. 385).

<sup>64</sup> A. Regiewicz, A. Żywiołek, *Milczenie. Od antropologii do hermeneutyki*, [w:] *Milczenie. Antropologia – Hermeneutyka*, red. A. Regiewicz, A. Żywiołek, Częstochowa 2014, s. 11. Milczenie protagonisty utworu Dukaja — z perspektywy fenomenologicznego rozpoznania Waldenfelsa — nie jest neutralne i niesie za sobą poważne konsekwencje dla poznającego podmiotu: „Doświadczenie obcego (...) przemienia się w wyobcowanie, a ten, kto je poczynił, sam dla siebie uchwytuję, co i jak mocno, z jaką siłą go motywuje (...). Uzyskuję te motywacje, gdy przenoszę się w jego sytuację siebie staje się obcy” (B. Waldenfels, *Doświadczenie obcego i roszczenie obcego*, [w:] tenże, *Topografia obcego, Studia z fenomenologii obcego*, s. 4). Tym samym protagonista *Extensy* traci poczucie zadomowienia w sposób podwojony. Jest bowiem nie tylko kimś Innym dla mieszkańców Zielonego Kraju, którzy nie poddali się procesowi inwolwencji, ale i dla *homo sapiens superior*, z uwagi na fakt, iż doświadczył on kontaktu z bytem znajdującym się poza ich możliwościami poznawczymi.

<sup>65</sup> Zob.: G. Woroniecka, *Interakcja symboliczna a hermeneutyczna kategoria przed-rozumienia*, Warszawa 1998, s. 17. Można by zatem potraktować jako negatywny punkt odniesienia Husserlowskie doświadczenie innego/ drugiego jako osoby: „Przenoszę się w inny podmiot: przez wczucie uchwytuję, co i jaką siłą go motywuje (...). Uzyskuję te motywacje, gdy przenoszę się w jego sytuację (...). I w tym przeniesieniu w głębię muszę się z tymi motywacjami solidaryzować; czuję się nie tylko, jakbym wchodził w jego myślenie, czucie, działanie, lecz muszę w tym iść za nim, jego motywacje stają się moimi *quasi*-motywami” (E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, przekł. D. Gierulanka, Warszawa 1974, ks. 2, s. 384-385).

<sup>66</sup> Zob.: M. Heidegger, *Uwagi do „Psychologii światopoglądu” Karla Jaspersa*, przekł. M. Falkoński, [w:] tenże, *Znaki drogi*, Warszawa 1999, s. 12.



pozbawienie jednostek inwolwerentowanych osobistego wyróżnika, jakim jest imię. Nazwy własne wyodrębniają przecież — w myśl rozpoznania Paula Ricoeura — to, co niepowtarzalne i niepodzielne, a jednocześnie potwierdzają tożsamość istot je noszących<sup>67</sup>. Tymczasem byty inwolwerowane pozostają dla pozostałych bohaterów obce ontycznie do tego stopnia, że nie potrafią oni przekroczyć mentalnej granicy, poza którą obcość zaczyna być tożsama z innością pozwalającą na dialog. Wówczas bowiem musieliby uznać oni, że *homo sapiens superior* to konieczny etap ewolucyjny, z którego oni sami zrezygnowali<sup>68</sup>.

I to właśnie, paradoksalnie, zbliża *homo sapiens superior* do domniemanych "braci w Rozumie", egzystujących w kosmicznej próżni: „Jak opisałbym Ich? Byli niewidzialni, lecz Anomalia również pozostawała dla ludzkiego oka niewidoczna. Zapewne dostrzegłoby ono w największym jej zagęszczeniu ciemny cień, przesłonę mroku — ale nie więcej”<sup>69</sup>.

\*\*\*

Lektura *Extensy* w jej uwikłaniach komunikacyjnych i artystycznych uprzytomnia prawidłowość, którą Aleksandra Ubertowska intencjonalnie odnosi do wspomnień Głowińskiego: „Horyzont >>kręgów obcości<< pozostaje nieprzekraczalny — można o nich mówić i pisać (jednak też w ograniczonym zakresie), ale nie można uwolnić się od ich wpływu”<sup>70</sup>. Prawidłowość ta wynika z samej istoty tego, co obce. Nieprzypadkowo Bernhard Waldenfels, wskazując na relatywizację istoty obcości, pisał: „Obce jest fenomenem granicznym (...). Przychodzi skądinąd, nawet, gdy występuje we własnym domu i we własnym świecie. (...) Wraz ze zmianą porządku zmienia się też obce, które jest tak różnorodne, jak porządki, które przekracza i od których odbiega. (...) Sfery graniczne, rozpościerające się między porządkami i poza porządkiem, są siedliskiem obcego”<sup>71</sup>.

W analogicznej do ukazanej przez badaczkę sytuacji znajduje się czytelnik *Extensy* (a szerzej: całej dotychczasowej twórczości Dukaja). Uwikłany w nieprzystawalność opowieści do sytuacji komunikacyjnej ani uprzednich schematów interpretacyjnych — wypracowanych na użytek lektury poznanych wcześniej opowieści fantastycznonaukowych — skazany jest on na pozostawanie w owych „kręgach obcości”, wyznaczanych przez różnicę między tym,

<sup>67</sup> Zob.: P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, przekł. B. Chelstowski, Warszawa 2003, s. 49-50.

<sup>68</sup> Zaproponowana tu perspektywa interpretacyjna znajduje potwierdzenie w konstatacji Jacka Filka, akcentującego rolę doświadczania obcości w redefinicji siebie: „Boimy się innych, przeżywamy ich jako obcych, bo w głębi siebie wiemy, że moglibyśmy żyć inaczej, że powinniśmy żyć inaczej. Obcy budzi nasze uśpione niezyste sumienie. Przerywa naszą egzystencjalną drzemkę” (tenże, *Ambiwalencja obcości*, s. 41).

<sup>69</sup> J. Dukaj, *Extensa*, s. 145.

<sup>70</sup> Zob.: A. Ubertowska, „*Kręgi obcości*”, *podwójne wyjście. Projekt autobiograficzny Michała Głowińskiego* [rec.: M. Głowiński, *Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna*], „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 205.

<sup>71</sup> B. Waldenfels, *Podstawowe motywy fenomenologii obcego*, s. 11. W innym miejscu dodaje: „Obce dla każdego porządku pozostaje ciałem obcym” (tamże, s. 29).

czego się spodziewa i tym, co otrzymuje. Paradoksalnie jednak, obcość — tak powieści (w kontekście tradycji gatunkowej i sytuacji komunikacyjnej w której funkcjonuje), jak i jej świata przedstawionego — umożliwia redefinicję poznającego podmiotu, który musi opowiedzieć się wobec własnej „inności”, której nie sposób przewidzieć. To bowiem co obce pozostaje symbolem wszelkiej przemiany<sup>72</sup>. Toteż stosunek do inności staje się tym samym wyzwaniem, domagającym konfrontacji z własnym „Ja”, pozostając „ćwiczeniem z empatii”, odrzucającym wzajemne, charakterystyczne dla literatury współczesnej, zależności współodczuwania i stereotypizacji<sup>73</sup>.

#### **Bibliografia:**

Bełkot Andrzej, >>Inny<<, >>Odmienny<<, >>Obcy<< w kulturze na przykładzie życia obyczajowego, [w]: *Oblicza obcości*, red. Marek Jedliński, Krzysztof Witczak, Bydgoszcz 2016, s. 122-131

Bojko Piotr, >>Potrzeba nam luster<<. Motyw kontaktu w twórczości Stanisława Lema, [w]: *Literackie portrety Innego*, red. Paweł Cieliczko, Paweł Kuciński, Warszawa 2008, s. 161-170

Bolecki Włodzimierz, *Historyk literatury i cytaty*, [w]: tenże, *Pre-teksty i teksty. Z zagadnień związków międzytekstowych w literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 1998, s. 7-35

Borejszo Maria, *Archaizmy we współczesnym języku ogólnopolskim*, „Polonistyka” 1984, nr 5-6, s. 370-382

Brown James Robert, *The Laboratory of the Mind. Thought Experiments in the Natural Sciences*, New York 2001

Brozek Anna, Jadacki Jacek, *Eksperymenty myślowe w filozofii*, „Filozofia Nauki” 2012, nr 2, s. 5-27

Brzostek Dariusz, *Groza (w) antropologii, czyli kulturoznawca jako potwór*, [w]: *Potworna wiedza. Horror w badaniach kulturowych*, red. D. Brzostek, A. Kobus, M. Markocki, Toruń 2016, s. 9-23

---

<sup>72</sup> Zob.: J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, przekł. I. Kania, Kraków 2001, s. 275, hasło: *Obcy*.

<sup>73</sup> Zob.: A. Łebkowska, *Empatia i stereotyp w prozie współczesnej*, [w]: *Stereotypy w literaturze (i tuż obok)*, red. W. Bolecki, G. Gazda, Warszawa 2003, s. 83.

- Chojnowski Karol, *Wizerunek postaci nie-ludzkich w "Extensie" i "W kraju niewiernych"*, [w]: *Doświadczenia Dukaja*, red. Roksana Blech, Marcin Romanowski, Gdańsk 2016, s. 45-62
- Cieślak Aleksandra, *Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich* [w]: *Onomastyka literacka*, red. Maria Biolik, Olsztyn 1993, s. 33-39
- Cirlot Juan Eduardo, *Słownik symboli*, przekł. Ireneusz Kania, Kraków 2001, s. 275, hasło: *Obcy*.
- Cowan Douglas, *Ticket, Please. An Introduction to Sacred Terror*, [w]: tenże, *Sacred Terror: Religion and Horror on the Silver Screen*, Waco 2008, s. 1-24
- Csicsery-Ronay jr. Istvan, *Książka jest obcym. O pewnych i niepewnych interpretacjach „Solaris” Stanisława Lema*, przekł. Tadeusz Rachwał, [w]: *Lem w oczach krytyki światowej*, wyb. Jerzy Jarzębski, Kraków 1989, s. 218-247
- Dąbrowski Mieczysław, *Swój/Obcy/Inny. Z problemów interpretacji i komunikacji międzykulturowej*, Warszawa 2001
- Derrida Jacques, *Wrogościnnność*, [w]: tenże, *Wrogościnnność: podejmowanie obcych*, przekł. Anastazja Dwulit, Łódź 2011, s. 5-23
- Dukaj Jacek, *Czarne oceany*, Warszawa 2001
- Dukaj Jacek, *Extensa*, Kraków 2002, IV strona okładki
- Dukaj Jacek, *Gotyk*, [w]: tenże, *Xavras Wyżryn i inne fikcje narodowe*, Kraków 2004, s. 243-274
- Dukaj Jacek, *Inne pieśni*, Kraków 2003
- Dukaj Jacek, *Lód*, Kraków 2007
- Dukaj Jacek, *Zanim noc*, [w]: tenże, *Xavras Wyżryn*, Warszawa 2000, s. 7-171,
- Dukaj Jacek, *Złota galera*, „Fantastyka” 1990, nr 2, s. 43-51
- Eco Umberto, *Wchodzimy do lasu*, [w]: tenże, *Sześć przechadzek po lesie fikcji*, przekł. Jerzy Jarniewicz, Kraków 1996, s. 7
- Filek Jacek, *Ambiwalencja obcości*, „Znak” 2004, nr 1, s. 37-48
- Gemra Anna, *Literatura popularna — literatura gatunków?*, [w]: *Retoryka i badania literackie: rekonesans*, red. Jakub Zdzisław Lichański, Warszawa 1998, s. 55-74.
- Głowiński Michał, *Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna*, Kraków 2010
- Goodman Nelson, *Struktura zjawiska*, przekł. Michał Szczubiałka, Warszawa 2009
- Graf Magdalena, *Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej*, Poznań 2015
- Heidegger Martin, *Medytacje kartezjańskie*, przekł. Andrzej. Wajs, Warszawa 1982

- Heidegger Martin, *Uwagi do „Psychologii światopoglądu” Karla Jaspersa*, przekł. Mateusz Falkoński, [w]: tenże, *Znaki drogi*, Warszawa 1999, s. 9-43.
- Hellich Artur, *Autobiografia i ekspresja. „Kregi obcości” Michała Głowińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 29017, z. 1, s. 77-88
- Husserl Edmund, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, przekł. Danuta Gierulanka, Warszawa 1974, ks. 2
- Jacek Dukaj, *Ruch generała*, [w]: tenże, *W kraju niewiernych*, Kraków 2008, s. 5-74
- Jarmuszkiewicz Anna, Tabaszewska Justyna, *Wstęp. Opus citatum. O cytacie w kulturze*, [w]: *Opus citatum. O cytacie w kulturze*, red. Anna Jarmuszkiewicz, Justyna Tabaszewska, Kraków 2014, s. 7-9
- Jodłowski Stanisław, *O gramatycznej i stylistycznej funkcji szyku wyrazów*, [w]; *Symbolae linguisticae In honorem Georgii Kuryłowicz*, red. Witold Taszycki i in., Wrocław 1965, s. 152-158
- Korwin-Piotrowska Dorota, *Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów narracyjnych*, Kraków 2015
- Krawczyk Bartosz, *Granice Extensy, czyli o trudnościach odbioru słów kilka*, "Poltergeist", <http://polter.pl/ksiazki/Extensa-Jacek-Dukaj-c22424> [dostęp: 11.04.2018].
- Krzystkowa Krystyna, *Narząd ruchu gałki ocznej i jego zaburzenia §: Fizjologia widzenia* [w]: *Okulistyka współczesna*, red. Witold Orłowski, Warszawa 1986, t. 2, s. 179-227
- Kurkiewicz Anna, *Bezpieczeństwo ontologiczne w planie »Innego-Obcego«*, [w]: *Oblicza obcości*, red. Marek Jedliński, Krzysztof Witczak, Bydgoszcz 2016, s. 193-204
- Leciejewski Sławomir, *Rola zasad antropicznych w rozwoju współczesnej kosmologii*, Poznań 2007
- Leś Mariusz M., *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, Białystok 2008
- Lichański Jakub Zdzisław, *>>Obcy<< w literaturze science fiction. Na przykładzie twórczości Stanisława Lema (oraz kilku innych pisarzy)*, [w]: tenże, *Filologia — filozofia — retoryka. Wprowadzenie do badań (nie tylko) literatury popularnej*, Warszawa 2017, s. 219-240
- Lorenc Iwona, *Rozwinięta tożsamość, trudna formuła ontologicznego bezpieczeństwa*, [w]: *Bezpieczeństwo ontologiczne*, red. Artur Dobosz, Andrzej P. Kowalski, Bydgoszcz 2007, s. 39-52
- Łebkowska Anna, *Empatia i stereotyp w prozie współczesnej*, [w]: *Stereotypy w literaturze (i tuż obok)*, red. Włodzimierz Bolecki, Grzegorz Gazda, Warszawa 2003, s. 83-98

- Łotman Jurij, *Tekst w tekście*, przekł. Jerzy Faryno, „Literatura na Świecie” 1985, nr 3, s. 325-243
- Mader Johann, *Filozofia dialogu*, przekł. Ryszard Kijowski, [w]: *Filozofia współczesna*, red. Józef Tischner, Kraków 1989, s. 372-391
- Makuch Damian Włodzimierz, *Zalety kulturowej teorii gatunku w pracy historyka literatury na przykładzie polskiej fantastyki naukowej drugiej połowy XIX wieku* [w]: *Porozmawiajmy o gatunkach artystycznych i użytkowych*, red. Ewa Bulisz, Maria Wojtak, Lublin 2015, s. 31-46
- Maria Kobielska, *Nowa zabawka literaturoznawcy. Do czego jest nam potrzebna pamięć kulturowa?*, [w]: *Tradycja współcześnie — repetycja czy innowacja?*, red. Anna Jarmuszewska, Justyna Tabaszewska, Kraków 2012, s. 49-61.
- Maryniarczyk Andrzej, *Człowiek wobec świata. Studium z metafizyki realistycznej*, Lublin Lem Stanisław, *Eden*, Warszawa 1984
- Mizerkiewicz Tomasz, *Wirtualny odbiorca wirtualny (albo o tym, jak Jacek Dukaj wymyślił czytelników współczesnej literatury polskiej)*, „Czas Kultury” 2009, nr 6, s. 61-74.
- Morawski Stefan, *O cytacie bez cytatu*, "Nurt" 1966, nr 8, s. 38-46
- Mrugalski Michał, *Teoria barw Tadeusza Różewicza*, Kraków 2007
- Niewiadowski Andrzej, Smuszkiewicz Antoni, *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Poznań 1990, s. 305-306, hasło: *Kontakt z kosmitami*
- Nycz Ryszard, *Sylwy współczesne*, Kraków 1996
- Przytuła Piotr, *Poza postmodernizm. Jacka Dukaja spór o uniwersalia*, „Prace Literaturoznawcze” 2013, nr 1, s. 141-149
- Regiewicz Adam, Żywiołek Artur, *Milczenie. Od antropologii do hermeneutyki*, [wprowadzenie do]: *Milczenie. Antropologia – Hermeneutyka*, red. Adam Regiewicz, Artur Żywiołek, Częstochowa 2014, s. 11-14
- Ricoer Paul, *Teoria interpretacji: dyskurs i nadwyżka znaczenia*, przekł. Katarzyna Rosner, [w]: tenże, *Język, tekst interpretacja. Wybór pism*, wyb. Katarzyna Rosner, Warszawa 1989, s. 63-187
- Ricoeur Paul, *O sobie samym jako innym*, przekł. Bogdan Chełstowski, Warszawa 2003
- Rogaczewski Grzegorz, *Odczytywanie światów Jacka Dukaja*, "Esensja" 2004, nr 1, s. 56-57, <https://esensja.pl/ksiazka/publicystyka/tekst.html?id=326> [dostęp: 11.04.2018].
- Rozmarynowska Katarzyna, *Inność jako źródło etyczności. Inspiracje Ricoeuerowskie*, Warszawa 2015
- Skarga Barbara, *Przeszłość i interpretacje*, Warszawa 1987
- Skrendo Andrzej, *Linia, koło*, „Kwartalnik Artystyczny” 2010, nr 2, s. 68-73

- Słownik języka polskiego*, red. Mirosław Bańko, Warszawa 2007, t. 1, s. 264, hasło: *Cytat*
- Smuszkiewicz Antoni, *Stanisław Lem*, Poznań 1995
- Stoff Andrzej, *Czy science fiction może pomóc w rozumieniu rzeczywistości?*, [w]: >>Metafizyczne<< w literaturze współczesnej. Materiały z II Tygodnia Polonistów, red. A. Koss, Lublin 1992, s. 57-77
- Szołtysek Adolf E., *Filozofia człowieka. Biologiczny rozwój a kulturowe kształtowanie*, Kraków 2015
- Szumański Borys, *Czy obce można ugościć w przekładzie? O wrogości i przekładzie*, [w]: *Oblicza obcości*, red. Marek Jedliński, Krzysztof Witczak, Bydgoszcz 2016, s. 113-121
- Ubertowska Aleksandra, *"Kręgi obcości", podwójne wyjście. Projekt autobiograficzny Michała Głowińskiego* [rec.: Michał Głowiński, *Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna*], "Teksty Drugie" 2011, nr 4, s. 195-205
- Uniłowski Krzysztof, *Lord Dukaj albo fantasta wobec mainstreamu*, „FA-art” 2007, nr 4, s. 36-43
- Waldenfels Bernhard, *Topografia obcego. Szkice z fenomenologii obcego*, przekł. Janusz Sidorek, Warszawa 2002
- Waldenfels Bernhard, *Podstawowe motywy fenomenologii obcego*, przekł. Janusz Sidorek, Warszawa 2009
- Wierzbicka Anna, *Lingwistyczne narzędzia w stylistycznej analizie szyku wyrazów*, „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 2, s. 511-533
- Wierzbicka Anna, *O metodach opisu szyku wyrazów*, „Język Polski” 1964, z. 1, s. 14-26
- Wiktoria [właśc.?], *Jacek Dukaj "Extensa" — recenzja*, "paradoks", <http://paradoks.net.pl/read/47-jacek-dukaj-extensa-recenzja> [wpis z dn. 14.07.2006; dostęp: 11.04.2018].
- Woroniecka Grażyna, *Interakcja symboliczna a hermeneutyczna kategoria przed-rozumienia*, Warszawa 1998
- Zabierowski Mirosław, *Problem obserwatora w naukach ścisłych*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1997, t. XXV, z. 3, s. 35-58
- Ziątek Zygmunt, *Słowo wstępne* [do]: *Widziane, czytane, oglądane – oblicza Obcego*, red. Paweł Cieliczko, Paweł Kuciński, Warszawa 2008, s. 5-6
- Ziomba Zdzisław, *Racjonalna wiara i prawdopodobieństwo a zasadność wnioskowania indukcyjnego*, „Studia Logica” 1961, t. XII, s. 99-120